

Władysława Szulakiewicz*

O sztuce życia w listach

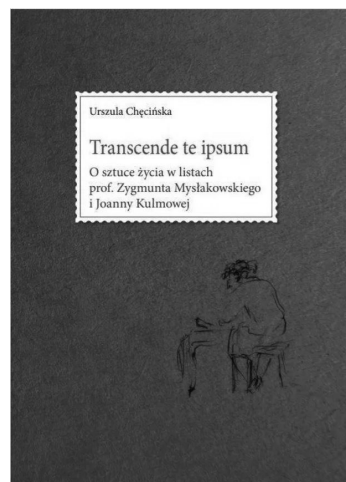
Recenzja książki Urszuli Chęcińskiej *Transcende te ipsum. O sztuce życia w listach prof. Zygmunta Mysłakowskiego i Joanny Kulmowej*

On the Art of Living in Letters

Review of Urszula Chęcińska's Book *Transcende te ipsum. On the Art of Living in the Letters of Prof. Zygmunt Mysłakowski and Joanna Kulmowa*

W serii „Biblioteka Szczecina Humanistycznego” ukazał się piąty tom autorstwa Urszuli Chęcińskiej *Transcende te ipsum. O sztuce życia w listach prof. Zygmunta Mysłakowskiego i Joanny Kulmowej*¹. Autorka publikacji, pedagog i literaturoznawczyni, profesor Uniwersytetu Szczecińskiego, jest od 2004 r. zatrudniona w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego². W latach 2008–2024 pełniła funkcję kierownika Katedry Wczesnej Edukacji, a od 2025 r. Katedry Pedagogiki Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej. Od 1993 r. była członkinią Międzyuczelnianego Zespołu do Badań Literatury dla Dzieci i Młodzieży, który działał do 2004 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Ponadto jest redaktorką serii wydawniczych: „Biblioteka Szczecina Humanistycznego” (pięć tomów) i „Biblioteka Katedry Wczesnej Edukacji” (trzy tomy).

Profesor Chęcińska pełniła w Uniwersytecie Szczecińskim (US) wiele funkcji, a od 2021 r. została Pełnomocniczką



* Władysława Szulakiewicz (ORCID: 0000-0001-8614-2955) – prof. dr hab., Uniwersytet Ignatianum w Krakowie; kontakt: wladyslawa.szulakiewicz@ignatianum.edu.pl.

- 1 U. Chęcińska, *Transcende te ipsum. O sztuce życia w listach prof. Zygmunta Mysłakowskiego i Joanny Kulmowej*, Szczecin 2024, ss. 268
- 2 Treść notki biograficznej otrzymałam od autorki omawianej pracy U. Chęcińskiej.

Rektora US ds. spuścizny Joanny i Jana Kulmów. W związku z tym w jej dorobku pisarskim znalazły się m.in. monografie: *Dzieciństwo i przestrzeń morza w literaturze. Paralele szczecińskie* (1998) oraz *Poetka i paidia. O muzeum dziecięcej Joanny Kulmowej* (2006) czy *Bibliografia i ikonobibliografia twórczości Joanny Kulmowej* (2012). Osiągnięcia edytorskie prof. Chęcińskiej należy zaliczyć do znaczących, skoro, wraz z omawianą tu pracą, opublikowała jeszcze trzy tomy listów Joanny Kulmowej: 1) *„Na początku Kunstmann wymyślił sobie Kulmową”. Heinrich Kunstmann – Joanna Kulmowa. Listy 1966–2009*³; 2) *Listy. „Tak wygląda prawdziwa poetka. Podciągnij się!”*. Joanna Kulmowa – Wisława Szymborska⁴; 3) *Transcende te ipsum. O sztuce życia w listach prof. Zygmunta Mysłakowskiego i Joanny Kulmowej*. Swoje wieloletnie zainteresowania naukowe związane z literaturą i kulturą dziecięcą oraz edukacją czytelnictwem dziecka Chęcińska łączy obecnie z twórczością Janusza Korczaka i Joanny Kulmowej. Od 2008 r. organizuje również cykl wykładów otwartych pod nazwą „Szczecin Humanistyczny”, których idea nawiązuje do Akademii Strumieńskiej prowadzonej przez Joannę i Jana Kulmów w czasie stanu wojennego. Dotychczas odbyło się 55 takich spotkań.

Omawiany tom przywołanej tu serii wydawniczej zawiera korespondencję między Zygmuntem Mysłakowskim i Joanną Kulmową, między uczonym, zasłużonym pedagogiem, i poetką. Odnosząc się do listu jako podstawowego źródła eksplorowanego przy tworzeniu tej pracy, warto przypomnieć jego definicje i klasyfikacje. W tym kontekście przydatne stają się ustalenia znawczyni zagadnienia – Stefanii Skwarczyńskiej, która list jako gatunek piśmiennictwa literackiego definiuje, określając jego cechy poprzez ich porównywanie z innymi typami wypowiedzi. I tak np. mówi o rodzaju listu-mowy, listu-półdialogu, listu-rozmowy, listu-wyznania⁵. Mając natomiast na uwadze cel użytkowy, Skwarczyńska kryterium rozróżnienia

3 U. Chęcińska, *„Na początku Kunstmann wymyślił sobie Kulmową”. Heinrich Kunstmann – Joanna Kulmowa. Listy 1966–2009*, tł. M. Zybur, oprac. U. Chęcińska, M. Zybur, Szczecin 2016.

4 *Taż*, *Listy. „Tak wygląda prawdziwa poetka. Podciągnij się!”*. Joanna Kulmowa – Wisława Szymborska, wstęp, oprac. i posłowie U. Chęcińska, Kraków 2019.

5 S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, wyd. na podstawie lwowskiego pierwodruku, oprac. E. Feliksiak, M. Leś, Białystok 2006, s. 34 i n.

listów oparła na nomenklaturze urzędowej i wśród nich, ze względu na funkcje, wyróżniła listy informacyjne, listy zawierające prośby, podziękowania i listy polecające⁶. Ważne – zwłaszcza dla pedagogiki – są tego listy, które zdaniem Skwarczyńskiej spełniają funkcje dydaktyczne i wychowawcze – owe listy nazywa pouczającymi⁷. Dokonując dalszej klasyfikacji ze względu na cel korespondencji, wymienia również listy: konwencjonalno-towarzystwiskie, gratulacyjne, kondolencyjne (tzw. kurtuazyjne), przyjacielsko-intymne, przyjacielskie, miłosne i wreszcie listy niezyczliwe. Podziały te są po części umowne. Listy bowiem zaliczone do jednej grupy ze względu na spełnianie danej funkcji można z powodzeniem przyporządkować do innej. Jak powszechnie wiadomo, listy zastępują bezpośredni kontakt z drugą osobą, a adresat staje się poniekąd współautorem, chociaż też i biernym współautorem. Wynika to z faktu, że piszący list, by osiągnąć cel praktyczny swego przedsięwzięcia, musi przekonać adresata do własnych intencji, celów i zamiarów. Treść formułowana jest zatem ze względu na adresata. Jednocześnie z listu można niekiedy wyczytać pewne cechy osobowości i autora, i współautora listu, jego pozycję społeczną w danym momencie, styl życia i pracy, a nawet usytuowanie w środowisku.

Odnosząc się do dociekań o cechach charakterystycznych listów i ich funkcji, należy sformułować pytanie: jakiego rodzaju są listy, które Mysłakowski wymieniał z Kulmową? Jako pedagoga interesuje mnie głównie odczytanie z tej korespondencji innego wizerunku profesora Mysłakowskiego niż stereotypowy, a który jest możliwy do wyklarowania poprzez analizę treści tego rodzaju dokumentów. Zabieg ten pozwala uzupełnić obraz uczonego, jaki jest mi znany z jego dzieł naukowych. Te zagadnienia postaram się skrótkowo zarysować, analizując listy zamieszczone w recenzowanej tu publikacji.

6 Tamże, s. 117 i n.

7 Tamże, s. 120 i n.

W opracowaniu Chęcińskiej listy krakowskiego uczonego i znanej poetki poprzedza 13 krótkich rozdziałów, poświęconych życiu i pasjom Mysłakowskiego oraz Kulmowej, a także samej teorii listu jako gatunku literackiego. Stanowią one wprowadzenie do zamieszczonej w dalszej części korespondencji. W realizacji całego projektu autorka/edytorka podkreśla szczególną pomoc rodziny prof. Mysłakowskiego, głównie syna Piotra⁸, a także innych osób związanych z poetką.

Zbiór udostępnionej korespondencji zawiera 88 listów. Jest to wymiana listów z lat 1963–1970. Mysłakowski pisał wówczas z Zawoi⁹ i Krakowa, a Kulmowa – ze Szczecina i Strumian¹⁰. Były to miejsca, ich ostoje spokoju, w których oboje przebywali na co dzień. Ostatnie zamieszczone trzy listy napisała żona prof. Mysłakowskiego, Łucja, już po śmierci męża, i przez nią są adresowane do Kulmowej. Z treści wszystkich listów wynika, że dominowały wśród nich listy–rozmowy i listy–wyznania oraz listy informacyjne i przyjacielskie. Lecz wiele z tych listów i każdy ich typ przesiąknięty został dydaktyzmem. O nim, owym dydaktyzmie, i łączących ich relacjach, mówią same nagłówki listów. Mysłakowski zwraca się do Kulmowej: „Wielce miła Pani Joanno”, „Szanowna Pani! (czytaj: „Joanno księżniczko na Strumianach etc. etc.), Pani Joanno”. Kulmowa z kolei swój list zazwyczaj rozpoczynała : „Szanowny i miły Panie Profesorze” lub: „Drogi Panie Profesorze!”. Poetka w listach informuje o swoich planach, opublikowanych utworach, relacjach z wydawnictwami, z którymi współpracowała, i o niesprawiedliwych ocenach swojej twórczości. Traktuje Mysłakowskiego jako powiernika trudnych, nawet życiowych, czy zdrowotnych, spraw – nie tylko zawodowych. Mysłakowski natomiast przyjmuje rolę powiernika i przewodnika poetki. O sobie pisze niewiele. W listach pojawiają się, rzecz można, jedynie te kwestie, które trudno przemil-

- 8 Piotr Mysłakowski – architekt wnętrz, genealog, grafik wydawniczy, autor publikacji o Fryderyku Chopinie. Mysłakowski chętnie pomaga osobom, które zainteresowane są życiem i twórczością ojca, w przygotowywaniu o nim prac. Doświadczylam tego wsparcia, kiedy przeprowadzałam wywiad na temat prof. Zygmunta Mysłakowskiego. W. Szulakiewicz, *O Zygmuncie Mysłakowskim w rocznicę urodzin – rozmowa z Piotrem Mysłakowskim*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Pedagogika”, 26 (2010) s. 199–208.
- 9 Mysłakowscy mieli w Zawoi (wieś pod Babią Górą) letni domek, a jego historia z lat 1952–1969 została udokumentowana przez Z. Mysłowskiego w kilku zeszytach będących w posiadaniu syna Piotra. Miałam możliwość ich pobieżnego przejrzenia i można powiedzieć, że ich treść to zapis historii życia codziennego.
- 10 Strumiany, miejscowość pod Stargardem.

czać, będąc nawet człowiekiem o dużej odporności wobec problemów tego świata. Między innymi wspomina on śmierć syna z pierwszego małżeństwa, Andrzeja, czy tragedię w rodzinie zaprzyjaźnionego profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika Stefana Srebrnego¹¹. I wreszcie nadmienia, w wybranych listach, o swoich wyjazdach lub podróżach syna Piotra, o problemach życia codziennego, zwłaszcza w Zawoi. Przedstawia też swój pogląd na niektóre sprawy dziejące się w Polsce, w życiu kulturalnym. Te ostatnie kwestie przedstawiane są raczej jako wynik odpowiedzi na to, o czym Kulmowa pisała w listach własnych. Można uznać, odwołując się do przedstawionych wcześniej uwag Skwarczyńskiej, że Kulmowa bezsprzecznie stała się współautorką listów Mysłakowskiego.

Styl listów tego doświadczanego pedagoga jest wytworny w swej formie, ale i można uznać, że w treści. Wobec poetki przyjmuje rolę mentora i przewodnika, osoby „wyjaśniającej” niekiedy jej trudne położenie w polskim środowisku artystycznym. Trzeba przypomnieć, że dzieliła ich spora różnica wieku, więcej niż jedno pokolenie – Mysłakowski urodził się w 1890, a Kulmowa w 1928 r., czyli 38 lat później. Jego wypowiedzi cechuje życzliwość i troska o adresatkę. Pyta ją, w czym może być pomocny; sugeruje zapoznanie się z treścią istotnych, dawniejszych, publikacji oraz tych nowych, które ukazywały się w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Interesując się jej poezją, dokonuje w niektórych listach oceny, uznając poetycki kunszt Kulmowej. O jej wierszu *Ballada o moście*, przesłanym w liście z 13 marca 1963 r., Mysłakowski napisał:

I jeszcze jedno uderza mnie u Pani: muzyczna struktura wiersza, melodia, brzmienie materiału słownego, i rymy- te rymy! Pani odciążyła je po mistrzowsku o wartości od banalności i mecha-

11 Chodzi o samobójstwo.

nicznego powtarzania się sylab; wydobyła z nich Pani jeden jakiś akcent, ale rozstrzygający o ich muzycznej wartości¹².

Jak wynika z listów opublikowanych przez Chęcińską, Mysłakowski martwi się niepowodzeniami poetki. W korespondencji z 16 listopada 1963 r. pisał do niej:

To, co Pani pisze, i sposób, jaki przeżywa Pani swe niepowodzenia, martwi mnie, ponieważ są tam jakby zapowiedzi frustracji (to przemądrzały termin, ale oznacza rzecz realną – uczucie daremności walki). Trzeba się przed tym bronić od wewnątrz, tj. starać się uprzytomnić sobie, że: 1. Tylko mierni twórcy mieli i mają prostą i gładką drogę do [...] beneficjów, tłustych posadek, wyjazdów na koszt państwa... 2. Im się jest bardziej wyrazistym, bardziej zdecydowanym w formie, im się bardziej odbiega od utartej w danym czasie konwencji, im bardziej jest się sobą – tym trudniej o uznanie. Niech pani przypomni sobie jak przyjeżdżał Norwida, Wyspiańskiego, ile cierpiał Rodin... Nie ma innej rady, jak wierzyć w siebie i umieć czekać (frustracji)¹³.

Przytoczone słowa nie wymagają komentarza.

Z ogromną troską profesor podchodził także do wiadomości o jej zdrowiu, informując niekiedy i o własnych problemach zdrowotnych. W tym kontekście interesująco wybrzmiewają uwagi Mysłakowskiego na temat lekarzy, kiedy pisał, że wśród medyków jest kilka kategorii: oszuści, zarobkowicze, maniacy i kabotyni medycyny oraz lekarze humaniści, ofiarni i bezinteresowni, uczciwi i prawdomówni. Ze smutkiem dochodził do wniosku, że ta ostatnia kategoria jest na wygasaniu¹⁴. Potrafił również cieszyć z optymizmu i radości Joanny:

12 U. Chęcińska, *Transcende te ipsum*, s. 108–109.

13 Tamże, s. 142.

14 Tamże, s. 169.

„Cieszę się, że list Pani zawiera duży ładunek optymizmu. Dobrze, że tak energicznie wzięła się pani do pracy i to tak wielostronnej”¹⁵.

Niezwyczajnie ważne w swej wymowie i pouczające są spostrzeżenia Mysłakowskiego na temat autorytetu i zwykłego poklasku, czym oba te zjawiska się różnią – co poruszył w liście do Kulmowej z 21 marca 1963 r. Była to reakcja profesora na opisywaną przez poetkę niesprawiedliwość środowiska literackiego wobec niej i jej twórczości, a także na spisek milczenia względem jej osoby. Wówczas profesor w obszernym liście (s. 13–19) tak się do tego odniósł:

Czy naprawdę tak Pani zależy na poklasku i szumie? Czy może raczej na uznaniu? (ze strony tych, których gotowa byłaby Pani obdarzyć kredytem zaufania i autorytetu). Sądzę, że na pewno to drugie jest wartością prawdziwą, to pierwsze (poklask) osiąga się wiadomymi metodami wiadomych osobistości. Jest to sprawa zorganizowania wobec siebie kliki i umiejętności reklamy; są na naszym horyzoncie znakomitości, które wyrosły chyba tylko ze sprytu, chytryści, kłamstwa, służalstwa i reklamy¹⁶.

A o wartości człowieka dodał w dalszym wywodzie: „I jeszcze jedno. Im bardziej myślący człowiek, tym niebezpieczniejsza jest jego sytuacja („nie myślę – więc jestem” – świetne)¹⁷.

Z przytoczonych wypowiedzi jasno wynika, że Mysłakowski nie rezygnował w swoich listach z edukacyjnej roli, mając za sobą niezwykle długie i różnorodne doświadczenie pedagogiczne. W korespondencji z Kulmową nadal pozostał wytrwanym pedagogiem – i tak, według mnie, wizualizuje się jego portret w świetle omawianej tu korespondencji.

15 Tamże, s. 146.

16 Tamże, s. 113.

17 Tamże, s. 114. Jest to nawiązanie do kartezjańskiej złotej myśli: „Myślę, więc jestem”.

Nie przywołuję więcej przykładów z listów profesora Mysłakowskiego do poetki Kulmowej, sądząc, że powyższe wystarczą, aby zachęcić czytelników do lektury tej korespondencji. Udostępniona przez prof. Chęcińską korespondencja jest ważnym źródłem dla historyków literatury, literaturoznawców, kulturoznawców i historyków pedagogiki¹⁸. Dla pedagogów i historyków pedagogiki lektura listów może posłużyć do wykreowania wizerunku życia oraz lepszego poznania osobowości Zygmunta Mysłakowskiego jako człowieka i uczonego w świetle analizowanej korespondencji z Joanną Kulmową. Dzięki analizie tego źródła możemy doświadczyć zalet krakowskiego pedagoga w ostatnich latach jego życia. Niektóre listy Mysłakowskiego odbieram jako mini wykłady dotyczące spraw niezwykle istotnych nie tylko w jego życiu, ale przede wszystkim w życiu Kulmowej. Jest to zarazem narracja powiązana z historią innych osób uczestniczących w życiu kulturalnym i naukowym ówczesnej Polski. A na koniec uwag o wartości poznawczej tej publikacji należy stwierdzić, że całość została znakomicie przygotowana pod względem edytorskim. Profesor Urszula Chęcińska doskonale wypełniła zadanie jako redaktor naukowy. Publikacja może stanowić wzór, jak należy upowszechniać tego typu źródła, tak przecież ważne dla poznania dziejów nauki i kultury.

Bibliografia

18 Szerzej na ten temat: W. Szulakiewicz, *Korespondencja w badaniach historii edukacji i nauki*, w: *Badania historyczne w pedagogice. Konteksty źródłowe*, red. W. Szulakiewicz, Toruń 2015, s. 25–51.

Chęcińska U., *Transcende te ipsum. O sztuce życia w listach prof. Zygmunta Mysłakowskiego i Joanny Kulmowej*, Szczecin 2024.

Chęcińska U., „Na początku Kunstmanna wymyślił sobie Kulmową”. *Heinrich Kunstmann – Joanna Kulmowa. Listy 1966–2009*, tł. M. Zybura, oprac. U. Chęcińska, M. Zybura, Szczecin 2016.

Chęcińska U., *Listy. „Tak wygląda prawdziwa poetka. Podciągnij się!”*. Joanna Kulmowa – Wisława Szymborska, wstęp, oprac. i posłowie U. Chęcińska, Kraków 2019.

Skwarczyńska S., *Teoria listu*, wydanie na podstawie lwowskiego pierwodruku, oprac. E. Feliksiak, M. Leś, Białystok 2006.

Szulakiewicz W., *Korespondencja w badaniach historii edukacji i nauki*, w: *Badania historyczne w pedagogice. Konteksty źródłowe*, red. W. Szulakiewicz, Toruń 2015, s. 25–51.

Szulakiewicz W., *O Zygmuncie Mysłakowskim w rocznicę urodzin – rozmowa z Piotrem*

Mysłakowskim, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Pedagogika”, 26 (2010) s. 199–208.